



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1237)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Ochrony Środowiska (96.),
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (182.)
oraz Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (138.)
w dniu 2 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 22)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Ochrony Środowiska, jak również Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mam zaszczyt, z upoważnienia dwóch przewodniczących, poprowadzić dzisiejsze posiedzenie trzech połączonych komisji.

Przewodniczący stwierdzili, że mamy dzisiaj kworum, możemy więc procedować i podjąć temat posiedzenia, który brzmi dzisiaj następująco: pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. To jest druk senacki nr 624.

Do reprezentowania senatorów, którzy zgłosili ten projekt ustawy, upoważnienie ma senator Adam Biela, który jest obecny na naszym posiedzeniu.

Witam wszystkich przybyłych gości, witam upoważnionego przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi do reprezentowania rządu w sprawie tejże ustawy w naszej komisji senackiej, pana Kazimierza Żmudę, zastępcę dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, witam również panią minister.

Czeka na panią, pani Dario, miejsce obok nas. Pani minister przybyła również z posiedzenia komisji sejmowej... Nie, już dzisiaj rano je miała. Serdecznie panią witamy.

Proszę państwa, w związku z tym, że mamy tekst naszego projektu, mamy odpowiednie opinie, prosiłbym wnioskodawców, a więc pana senatora Bielę, o prezentację projektu.

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych jest krótkim projektem, który proponuje w art. 22 dokonanie zmiany. To jest zasadnicza zmiana, według której od dnia 30 kwietnia 2011 r. biokomponenty mogą być wytwarzane wyłącznie z surowców rolniczych zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz z produktów ubocznych

i odpadów powstałych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oczywiście z wyjątkiem sytuacji klęski żywiołowej, kiedy to dopuszcza się sprowadzanie ich spoza obszaru Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę państwa, co jest głównym uzasadnieniem tego projektu? Otóż jest nim efekt kompromisu luksemburskiego, który zaowocował przyjęciem przez Parlament Europejski deklaracji, w której wprowadza się rozszerzone zasady polityki rolnej w Unii Europejskiej.

Obserwatorzy polscy w Parlamencie Europejskim otrzymali dwa miesiące temu z ministerstwa rolnictwa pismo, w którym zapowiadano zmianę w parlamencie. A więc nie czekając już na nic więcej, podjęliśmy próbę zmiany proponowanej legislacji, wprowadzając do niej określone poprawki, z uwagi na to, że dla wszystkich krajów nowo wstępujących, w tym również dla Polski, wprowadzono by nową regulację, która wychodzi poza ustanowienia traktatu akcesyjnego. Niestety, zaakceptowany w tym traktacie przez naszych negocjatorów art. 23 pozwala na takie ruchy Unii Europejskiej do czasu wejścia Polski w jej struktury 1 maja. Czyli, krótko mówiąc - a stało się to już faktem - była możliwa zmiana zasad polityki rolnej wynegocjowanych i ustalonych w traktacie akcesyjnym jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, i na mocy art. 23 tę sytuację wykorzystano.

Przypominam państwu senatorom, iż na sali plenarnej w obecności pani premier, pana ministra spraw zagranicznych oraz pani przewodniczącej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, pani minister Hübner, kiedy zwracaliśmy uwagę na zagrożenia związane z art. 23 traktatu akcesyjnego, przekonywano nas, żebyśmy spali spokojnie i mówiono nam, iż przyjęcie tego artykułu ma właściwie charakter takiej formalnej elegancji. No więc ta formalna elegancja zaowocowała tym, że Unia Europejska, nie bawiąc się w żadne sentymenty, wzięła go za podstawę zmian zasady polityki rolnej i rozszerzyła zaakceptowaną nierówność w dopłatach o nowe obszary, zastosowano to bowiem również do upraw rzepaku i innych roślin energetycznych. Miały to być zasady takie same jak te dotyczące innych upraw, które zaakceptowano w Traktacie Akcesyjnym, na które wyrażono zgodę głosami naszych negocjatorów, ale na rośliny oleiste nie wyrażono zgody. To wprowadzono teraz, przed 1 maja, kiedy Polska jeszcze nie ma prawa weta, i na tym po prostu polega ten problem. To skłoniło mnie oraz innych kolegów... Ta sytuacja jest znana zwłaszcza polskim obserwatorom, więcej też na ten temat może powiedzieć sam przewodniczący, który był świadkiem tych naszych rozpaczliwych działań. My wprowadziliśmy odpowiednie poprawki do propozycji legislacyjnych, najpierw w Brukseli, potem w Strasburgu, ale niestety... Pozwoliłem sobie przygotować państwu również wydruk dokumentów z obrad Parlamentu Europejskiego, najpierw z 1 marca, kiedy rozpoczęto debatę. Pan Lutz Goepel z frakcji EPPED w swoim wystąpieniu na sali plenarnej zwrócił uwagę na dramatyczne próby przedstawicieli z Czech, Słowenii, Estonii, i powiedział: *In particular from Poland*. No, staraliśmy się jakąś aktywność wykazać widząc, że jest to właściwie ostatnia rozpaczliwa próba odnalezienia się w tej sytuacji. Naturalnie głosami większości, nie tak znowu zdecydowanej, co państwo mogą znaleźć na stronie 20 raportu pana Lutza Goepela z 11 marca, Parlament Europejski tuż po południu przegłosował całość propozycji, oczywiście nie uwzględniając naszych poprawek. To jest właściwa motywacja tej propozycji legislacyjnej. Otóż przyjęcie tych poprawek... Zauważyłem, iż Urząd Komitetu Integracji Europejskiej napisał, że te propozycje są niezgodne z ledwo co przy-

jętymi regulacjami w Unii Europejskiej. Oczywiście, że są niezgodne, i nie może być inaczej, ponieważ wprowadzono te zasady ponad traktatem akcesyjnym, wykorzystując to, że jeszcze nie jesteśmy członkami Unii Europejskiej.

Proszę państwa, dokładnie to obliczałem: brakowało mniej więcej tyle głosów, ilu jest nowych członków Parlamentu Europejskiego na sali, i te poprawki zostałyby uwzględnione, gdybyśmy mieli prawo głosu. Ale my takiego prawa głosu nie mamy do dzisiaj, dlatego mogliśmy tylko i wyłącznie prosić deputowanych z innych krajów o złożenie tych poprawek w naszym imieniu, co zostało zrobione, no ale efekt jest zmyślny.

Proszę państwa, stąd też zaakceptowanie tego pomysłu zgłaszanego dzisiaj przez dwudziestu pięciu senatorów reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne oznaczałoby, że jednak, mimo wszystko, nie chcemy dopuścić do istnienia również w sektorze uprawy rzepaku i innych roślin oleistych nierówności polegającej na tym, że do roku 2013, czyli okresie przejściowym - tutaj w projekcie jest 2011 r., ale jest to pomyłka, bo powinno być 2013 r. - w Polsce nie byłaby absolutnie opłacalna produkcja rzepaku ze względu na nierówność dopłat. Mielibyśmy 25% dopłat w Polsce, zaś 100% gdzie indziej i nawet przy kroczącym wzroście spowodowałoby to, że nasi rolnicy nauczyłoby się jednego: że oczywiście ta uprawa się nie opłaca. Dlatego też wtedy należałoby to sprowadzać z zagranicy zamiast produkować u nas, a więc absurd wzrośnie, bezrobocie na obszarach wiejskich też. Zamiast przyczynić się do jakiejś poprawy, do powstania jakiejś nadziei, no byłibyśmy tymi, którzy nie wykorzystują tej szansy, jaką daje proponowany projekt ustawy.

To byłyby wszystkie moje uzasadnienia i wydaje mi się, że jeśli byłbym w stanie odpowiedzieć na jakieś pytania, to spróbuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie jeszcze do tego uzasadnienia dodać kilka faktów w związku z tym, że jestem członkiem, obserwatorem pracującym między innymi w komisji rolnictwa Unii Europejskiej, a więc uczestniczyłem w tych działaniach. Senator Biela nie jest członkiem tejże komisji, dlatego informuję państwa, że pod koniec stycznia skierowaliśmy pismo do wszystkich członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, którzy mają prawo zgłaszania poprawek, aby wnieśli poprawkę mówiącą o stuprocentowych dopłatach dla wszystkich nowo wprowadzanych, między innymi do mleka i do roślin energetycznych. Udało się, przekonaliśmy parlamentarzystę norweskiego do tego, aby złożył stosowne poprawki zgodnie z naszymi sugestiami, potem na posiedzeniu komisji została zaproponowana debata na ten temat i wtedy to, kiedy byliśmy przygotowani, bo na posiedzeniach komisji możemy zabierać głos i pytać, okazało się, że Lutz Goepel, czyli chadek z Niemiec, przedstawił na ten temat raport dla Polski i wszystkich nowo wchodzących państw do Unii Europejskiej bardzo niekorzystny. W momencie, kiedy proponowaliśmy, aby zabierać głos, przewodniczący chadek Francuz z Alzacji zasugerował przeniesienie dyskusji na ten temat na kolejne posiedzenie, bo dyskusja nie jest przewidziana w regulaminie pracy komisji wtedy, kiedy raport jest prezentowany. Wtedy głos zabrał tylko kolega Chrzanowski, zadał pytania, które pozostały bez odpowiedzi. Przewodniczący skomentował to tak, że odpowiedzi zostaną udzielone, a debata będzie przeprowadzona na następnym posiedzeniu. Wykorzystaliśmy ten czas

dwóch tygodni, aby porozmawiać z niektórymi deputowanymi z różnych frakcji i przekonać ich do naszych racji. Węgrów przekonaaliśmy, ażeby zjednoczyli się z nami i napisali podobne pisma, i Węgrzy to zrobili, bo też bardzo tracą na tym kolejnym fazowaniu dopłat. Po dwóch tygodniach spotkaliśmy się na posiedzeniu komisji i wtedy to przy tym danym punkcie, gdy przewodniczący komisji go otworzył, powiedział, że raport jest wszystkim znany i zapytał, kto w tej sprawie chciałby zabrać głos. Wtedy zabrał głos Lutz Goepel, jeszcze raz potwierdził te swoje wszystkie argumenty i w momencie, kiedy my zgłosiliśmy się do dyskusji, przewodniczący powiedział, że debata na ten temat już została zakończona na poprzednim posiedzeniu. No i w tym momencie powstało bardzo dziwne zamieszanie: no i co robić? Uderzając młotkiem w stół, bo taki ma zwyczaj, przewodniczący powiedział, że debata została zakończona i żeby na ten temat tu więcej nie dyskutować. Lutz Goepel dodał do tego jeszcze, żeby nowi obserwatorzy z państw europejskich pamiętali, że dzisiaj nie mają prawa głosu i że ich przedstawiciele mogą zabierać głos dopiero po 1 maja. I powiedział: Szanowni Państwo, powinniśmy jak najszybciej przyjąć tę uchwałę, aby skierować ją na obrady plenarne dopóki państwa będące dziś obserwatorami nie mają prawa głosu. Takich właśnie użył słów: musimy się spieszyć dopóki ci państwo z dziesięciu krajów nie mają prawa głosu.

Na tym posiedzeniu komisji siedziało nas czterech obserwatorów i zastanawialiśmy się, co zrobić. Uradziliśmy szybko, że wstajemy i wychodzimy na znak protestu, chociaż to można było zrobić, wstaliśmy więc i wyszliśmy, chwilę po nas wyszli Węgrzy. Innych jest mało, więc zostali. I bezpośrednio na korytarzu zastanawialiśmy się, co dalej począć, bo co z tego, że my wyszliśmy, co z tego, że zaprotestowaliśmy w ten sposób - to nie ma znaczenia. Wtedy postanowiliśmy zwołać konferencję prasową, którą zwołaliśmy w Misji Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej. Napisaaliśmy oświadczenie do pana Coxa, szefa Parlamentu Europejskiego, protestując przeciwko procedurze związanej z tą propozycją, i przedstawiliśmy to opinii publicznej w postaci naszego oświadczenia na tej konferencji prasowej. Tylko niektóre dzienniki, jak również Polska Agencja Prasowa i dwie rozgłośnie radiowe, podjęły ten temat, no ale z takim komentarzem, że na nic nie zdały się nasze protesty. Innej możliwości rozwiązania tego w sposób formalny nie mieliśmy. Po tym jak Parlament Europejski przyjął raport Goepela, o czym mówił kolega Biela, dostaliśmy odpowiedź na piśmie - trzymam to dla potomnych - mimo że oni przeważnie odpowiadają mailem, tym razem jednak Cox wysłał do nas wszystkich pięciu, którzy ten protest podpisali, odpowiednie pismo z własnoręcznym podpisem, informując, że po pierwsze, nie był na posiedzeniu komisji, a po drugie, regulamin komisji rolnictwa umożliwia przewodniczącemu prowadzenie obrad, a oprócz tego my jako obserwatorzy nie mamy prawa głosowania, tylko prawo zabierania głosu. A w związku z tym, że on nie był na tym posiedzeniu, nie może swojej decyzji przekazać jednostronnie, dlatego że strona prowadząca, czyli przewodniczący komisji, przedstawił inną wersję wydarzeń, a respektowania swoich praw będziemy mogli domagać się po 1 maja, kiedy będziemy pełnoprawnymi członkami. I tak na okrągło... Taką odpowiedź otrzymaliśmy.

I później, po konsultacji ze mną, senator Biela wyszedł z taką propozycją, że powinniśmy utworzyć projekt takiej ustawy, która po prostu będzie sygnałem, że nie chcemy i nie możemy być traktowani jak ludzie drugiej kategorii, państwo drugiej kategorii, w naszym proteście zresztą tak napisaliśmy. A tak, proszę państwa, w tej chwili się dzieje. Jest tylko pytanie, dlaczego tak się dzieje? Ale myślę, że nie czas i miejsce, aby tu

o tym dyskutować, niemniej jednak art. 23 został perfidnie wykorzystany przez tamtą stronę. Ja jeszcze dodam, bo senator Biela o tym nie mówił, że dotyczy to nie tylko dopłat do roślin energetycznych, ale przede wszystkim innych nowych dopłat dotyczących mleka czy, proszę państwa, zamrożenia kwot mlecznych. To jest dla nas bardzo ważna kwestia związana z regulacjami i, proszę państwa, w ślad za tym osobiście popieram projekt tejże ustawy, chociaż znam opinię Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Mam propozycję, aby w tej chwili ustalić tryb procedowania i żeby głos zabrała pani Daria Oleszczuk i przedstawiła stanowisko rządu w tym zakresie. Serdecznie dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Wczoraj ministerstwo rolnictwa przygotowało projekt stanowiska, który został przekazany pod obrady stałego komitetu Rady Ministrów, ale niestety, mogę wyrazić tylko ubolewanie, projekt ten nie został wczoraj rozpatrzony, więc trudno jest mi w tym momencie zająć stanowisko w imieniu Rady Ministrów. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

Szanowni Państwo! Projekt ustawy na tym etapie nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Biuro Legislacyjne pragnie jednakże zwrócić uwagę na opinię Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, która jest w konkluzji jednoznaczna. Korzystając z udzielonego mi głosu, chciałabym zadać pytanie panu senatorowi Bieli, który reprezentuje wnioskodawców: nie wiem czy dobrze zrozumiałam, Panie Senatorze, ale pan oświadczył, że w projekcie jest błąd odnośnie do daty, czy tak?

(Senator Adam Biela: Tak.)

W takim razie mam pytanie, Panie Senatorze: czy do druku zostało przedstawione oświadczenie wnioskodawców o sprostowaniu tego druku?

(Senator Adam Biela: Nie, ale jeśli trzeba...)

Bo jeżeli nie, to wszelkie zmiany w tym projekcie powinny być już podejmowane w formie propozycji poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, ale rozumiem, że senator Biela taką poprawkę wnosi?

Senator Adam Biela:

Tak, wobec tego wnoszę taką poprawkę: ten okres przejściowy, który przegłosowano w Parlamencie Europejskim, jest przewidziany do roku 2013.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, kto chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ponieważ pani minister nie przedstawiła stanowiska rządu, ja byłbym ciekawy, jakie jest jej osobiste zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Trudno jest mi jako urzędnikowi państwowemu wyrazić osobiste zdanie, mogę tylko opierać się na zgodności propozycji z przepisami traktatu akcesyjnego, ale to, co powiedział pan przewodniczący i pan senator, powinno rzutować chociaż na sposób podejścia do tego. W świetle przepisów traktatu akcesyjnego art. 28 żadne państwo członkowskie nie może wprowadzać ograniczeń w handlu i w tym aspekcie my nie możemy wprowadzać tych ograniczeń, które by powodowały nierówne traktowanie w ten sposób, że na przykład biopaliwa będą wytwarzane w kraju tylko z polskich produktów, a dopuścimy do tego, że, bardzo prozaicznie, masło, majonez czy masmix będą produkowane z rzepaku zagranicznego. Czyli trzeba w tym wszystkim zachować pewien dystans, pewien umiar, bo no niestety jest to pewna kwestia zachowania na arenie politycznej. I jako strona rządowa musimy w tym wszystkim dbać o zgodność projektowanych ustaw z traktatem akcesyjnym, dlatego ta opinia powinna być oparta stricte na zgodności z przepisami traktatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący! Ja myślę, że wszyscy czujemy mniej więcej to samo i nasza dyskusja byłaby raczej tylko przejawem emocji, bo bez emocji trudno się w tej sprawie wypowiadać, dlatego ja proponuję, żeby sprawę przegłosować i skończyć, bo nic merytorycznego my w tej sprawie nie wniesiemy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Jeszcze przed tą opinią o głos poprosił senator Jurgiel, proszę serdecznie.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Ja chciałbym zapytać rząd, oczywiście popieram projekt tej ustawy, jakie byłyby konsekwencje dla Polski, w świetle tego art. 28, o którym pani mówiła, o tej niezgodności, gdybyśmy przyjęli takie rozwiązanie... Jaka kara nam za to grozi?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, pani minister Oleszczuk.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Gdybyśmy jako państwo członkowskie wprowadzili tego typu ograniczenia, będziemy po prostu wezwani przez Komisję Europejską przed ETS za wprowadzenie barier w handlu.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Czy byłyby jeszcze pytania do pani minister?

Proszę państwa, jest propozycja senatora Romaszewskiego, aby zakończyć dyskusję i przystąpić do głosowania.

Czy byłyby jeszcze inne propozycje? Nie ma.

Rozumiem, że poprawka formalna została przez senatora Bieleńską zgłoszona do art. 2, który otrzymuje brzmienie: do dnia 30 kwietnia 2013 r. itd..

Mamy to zanotowane, Pani Mecenasek, tak?

W takim razie, proszę państwa, pozwolę sobie poddać powyższy projekt wraz z tą zgłoszoną poprawką pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tegoż projektu nowelizacji ustawy, proszę o podniesienie ręki. (16)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

16 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że projekt ustawy został przez połączone komisje przyjęty.

Dziękuję.

Proszę państwa, musimy ustalić w tej chwili sprawozdawcę...

W tej sprawie senator Jurgiel chciałby zabrać głos, tak?

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Ja chciałbym prosić pana przewodniczącego, żeby komisja poprosiła pana marszałka, żeby ta ustawa weszła do porządku obrad następnego posiedzenia Senatu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że po to dzisiaj się zebraliśmy, zostaliśmy jeden dzień dłużej, żeby to zrobić i dać możliwość Sejmowi, aby jeszcze w bieżącym miesiącu podszedł do tematu, myślę, że ta propozycja jest zasadna. Czy ktoś miałby w tej sprawie inne zdanie?

A więc w imieniu trzech połączonych komisji zrobilibyśmy również takie wystąpienie, Pani Sekretarz, wraz ze sprawozdaniem i tym ostatnim wnioskiem.

Proszę państwa, rozumiem, że senator Biela byłby naszym sprawozdawcą.

(*Głos z sali:* Ale nie jest członkiem żadnej z trzech komisji.)

Czy senator Biela nie jest członkiem jednej z trzech komisji?

Proszę bardzo, senator Biela.

Senator Adam Biela:

Ja nie jestem członkiem żadnej z komisji, które się tutaj zebrały, dlatego ja bym proponował, żeby państwo ze swojego grona wybrali sprawozdawcę, i proponowałbym przewodniczącego komisji rolnictwa, jako jednocześnie obserwatora...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

No tak. Proszę państwa, nie wypada mi się wymigiwać w jakiś sposób. Tym bardziej że byłem uczestnikiem tej debaty i mam po niej wielki niesmak i takie wewnętrzne rozdarcie, bo nie tak wyobrażaliśmy sobie wszyscy nasz pierwszy udział w pracach. Dobrze, proszę państwa, wyrażam zgodę, bo polska racja stanu jest ważniejsza od jakichś osobistych refleksji, dlatego też będę sprawozdawcą komisji, dziękuję bardzo za zaufanie.

Podpisujemy wniosek do pana profesora Longina Pastusiaka, aby na najbliższym posiedzeniu znalazło się to w porządku obrad.

Czy jeszcze byłyby jakieś kwestie, uwagi?

Senator Biela.

Senator Adam Biela:

Proszę państwa, ponieważ uzasadnienie do tego projektu było pisane przed uchwaleniem tych nowelizacji przez Parlament Europejski, to chciałbym zmienić czas gramatyczny, bo oczywiście w marcu Parlament Europejski ostatecznie „przyjął”, zamiast „przyjmie”. To tylko taka drobna uwaga.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo, jeszcze propozycja jest, żeby senator Biela reprezentował nas, jako Senat, już na posiedzeniu Sejmu w momencie, kiedy to przyjmujemy. Jest na to zgoda?

Senator Adam Biela:

Ja myślę, że to nie jest dobry pomysł.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Myślimy, że jest to dobry pomysł. Jest zgoda na to, Szanowni Państwo, aby senator Biela dalej nas reprezentował?

(Głosy z sali: Jest zgoda.)

Dziękuję bardzo, nikt nie wnosi uwag, czyli jest zgoda.

W takim razie, proszę państwa, pani minister i wszystkim zaproszonym gościom serdecznie dziękujemy. Dziękujemy też naszym biurom za przygotowanie posiedzenia.

Dziękuję bardzo, wesołych świąt, szczęśliwego powrotu do domu.

Wspólne posiedzenie trzech połączonych komisji uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 52)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Namysł

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851